



Sygn. akt II KK 164/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Dariusz Kała (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie G. D., D. K. i O. M. skazanych z art. 280 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 13 października 2016 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 12 października 2015 r., sygn. akt X Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 kwietnia 2015 r.,
sygn. akt X K (...)

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu
oskarżonych G. D. i O. M. - odpowiednio adw. J. K. oraz adw.
M. B. (Kancelarie Adwokackie w W.) kwoty po 442,80 (czterysta
czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 %
podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz kwoty po**

738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, za obronę przed Sądem Najwyższym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego D. K. - adw. R. P. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

G. D., D. K. i O. M. zarzucono, iż w dniu 10 marca 2012 r. działając wspólnie i w porozumieniu oraz wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi nieustalonymi osobami na terenie Dworca PKP, doprowadzili pokrzywdzonego D. Z. do stanu bezbronności poprzez wykorzystanie przewagi liczebnej i zmusili go do wejścia do zaparkowanego przy Hotelu (...) samochodu marki Chrysler Voyager nr rej. (...), a następnie wywieźli do lasu w okolicach W., gdzie grożąc mu natychmiastowym użyciem przemocy kazali mu się rozebrać i oddać wszystkie posiadane przedmioty, a następnie po przeszukaniu jego odzieży zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie co najmniej 1500 zł, saszetkę materiałową z zawartością dokumentów w postaci prawa jazdy oraz kart bankomatowych, złoty łańcuszek o długości ok. 30 cm oraz okulary optyczne - tj. popełnienie czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. uznał oskarżonych G. D., D. K. i O. M. w ramach zarzucanego im czynu, za winnych tego, że w dniu 10 marca 2012 r. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z trzema innymi nieustalonymi mężczyznami na terenie drogi leśnej w okolicach W. doprowadzili pokrzywdzonego D. Z. do stanu bezbronności poprzez wykorzystanie przewagi liczebnej, kazali mu się rozebrać i oddać wszystkie posiadane przedmioty, a następnie po przeszukaniu jego odzieży dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie co najmniej 1500 zł, złotego łańcuszka, okularów optycznych, saszetki materiałowej z zawartością prawa jazdy oraz kart bankomatowych, czym wyczerpali dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazał każdego z nich i wymierzył oskarżonemu G. D. i oskarżonemu D. K. kary po 3 lata pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu O. M. wymierzył karę 2 lat i 4 miesięcy

pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych i zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych, zaskarżając wyrok w całości.

W apelacji obrońcy oskarżonego G. D. orzeczeniu zarzucono:

- 1) „obrazę przepisów postępowania a mianowicie:
 - a) art. 4 i 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, przejawiającą się brakiem zainteresowania sądu w ustaleniu rzeczywistej roli, jaką w zdarzeniu odgrywał G. D., zaniechanie weryfikacji wyjaśnień oskarżonego w zakresie jego roli przez zaniechanie przesłuchania na tę okoliczność pozostałych współoskarżonych,
 - b) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez zaniechanie wskazania na jakich dowodach Sąd oparł ustalenie, że oskarżony G. D. zachowywał się odmiennie niż w sposób opisany przez niego w wyjaśnieniach, które to naruszenia mogły mieć wpływ na treść wyroku;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu, że oskarżony G. D. od razu po przyjechaniu na miejsce wysiadł z samochodu i brał czynny udział w doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności a także, że od początku działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi sprawcami, podczas gdy faktycznie dopiero w czasie jazdy zorientował się w jakim celu jadą, a po dojechaniu na miejsce przez jakiś czas nie wychodził z samochodu, który to błąd mógł mieć wpływ na treść wyroku;
- 3) rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy;
- 4) obrazę prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 278 § 1 k.k. i zastosowanie art. 280 § 1 k.k. w sytuacji, gdy w ustalonym zachowaniu oskarżonych, współdziałających z pozostałymi sprawcami nie można doszukać się wypełnienia znamienia <<doprowadzenia człowieka do stanu bezbronności>> koniecznego dla przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k. i w tej sytuacji zachowanie oskarżonych wypełniło co najwyżej znamiona kradzieży określone w art. 278 k.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku „poprzez zakwalifikowanie działania G. D. jako wyczerpującego znamiona występkę z art. 278 § 1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie mu znacznie łagodniejszej kary, nie przekraczającej roku pozbawienia wolności, ewentualnie uwzględnienie w ocenie zachowania oskarżonego G. D. okoliczności jego podrzędnej roli, sprowadzającej się do prowadzenia samochodu, nakłaniania pozostałych sprawców do niestosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, uznanie tych okoliczności za łagodzące i złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary do 2 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Obrońca oskarżonego D. K. zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę sprowadzający się w szczególności do nietrafnego przyjęcia, że pokrzywdzony został doprowadzony do stanu bezbronności (błąd ten miałby być pochodną wadliwej oceny zeznań D. Z. oraz wadliwej oceny wyjaśnień samego oskarżonego) co mogło mieć wpływ na treść wyroku. Z analizy uzasadnienia apelacji wynika jednak, że w zakresie podważania doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności autor środka odwoławczego kwestionuje w ogóle poprawność subsumpcji zachowania oskarżonego pod normę art. 280 § 1 k.k. Ponadto jako zarzut ewentualny podniesiono rażąco niewspółmierność kary.

Autor apelacji wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelacją obrońcy O. M. zarzucono naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 280 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie pomimo, iż pokrzywdzonego nie doprowadzono do stanu bezbronności a ponadto podniesiono rażąco niewspółmierność kary. W konkluzji obrońca wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmniejszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. [sygn. X Ka (...)] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i rozstrzygnął o kosztach procesu. Kasacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy skazanych.

I. obrońca skazanego G. D. zaskarżył orzeczenie w całości i na podstawie art. 523 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 425 § 1 k.p.k. a przez to art. 434 § 1 k.p.k. z uwagi na fakt, że Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia, odnosił się do czynu tak jak został on opisany w akcie oskarżenia, choć utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego, którym Sąd I instancji zmienił opis czynu, co doprowadziło do wydania orzeczenia Sądu II instancji od nieistniejącego orzeczenia Sądu I instancji (nie było bowiem orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie czynu określonego tak jak w akcie oskarżenia i skutkowało orzeczeniem na niekorzyść skazanego),

2) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k., poprzez to, że:

a) Sąd Odwoławczy nie skontrolował prawidłowo wyroku Sądu Rejonowego na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę G. D., albowiem nie odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. co mogło mieć wpływ na wydanie orzeczenia nadal obarczonego wskazanymi przez skarżącego w apelacji uchybieniami, które w ten sposób mogły przeniknąć do postępowania odwoławczego oraz

b) nie skontrolował orzeczenia w pełnym zakresie przewidzianym przez art. 438 k.p.k. mimo, że apelacja była niewątpliwie skierowana przeciwko winie G. D.,

3) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyrokowanie bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przemawiających na korzyść G. D., co doprowadziło do ustalenia, że:

a) G. D. wysiadł z samochodu wraz z innymi osobami i brał udział w popełnieniu czynu zabronionego na drodze leśnej,

b) znaczenie dla przypisania G. D. sprawstwa ma fakt zdjęcia przez niego tablic rejestracyjnych,

c) G. D. doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności w lesie, podczas gdy należało uznać, że inni oskarżeni lub inne osoby stosowały przemoc wobec osoby pokrzywdzonego lub groziły jej natychmiastowym użyciem co, zgodnie z art. 280 § 1 k.k., wyklucza przyjęcie doprowadzenia do stanu bezbronności.

II. obrońca D. K. w kasacji zarzucił:

1. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie przez Sąd odwoławczy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego D. K. z dnia 16 czerwca 2015 r., w tym przede wszystkim brak jakiegokolwiek ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do wywiedzonego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę orzeczenia polegającego na ustaleniu przez Sąd I instancji, iż zeznania pokrzywdzonego D. Z. są wiarygodne, podczas gdy z przeprowadzonego materiału dowodowego wynika, iż świadek pozostaje niewiarygodny, albowiem zeznawał nieprawdę (zeznał, iż w chwili popełnienia czynu przestępnego posiadał przy sobie kwotę 34 000,00 zł, co nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym), a w trakcie zdarzenia przebywał w stanie nietrzeźwości (1,65 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), w związku z czym nie istnieje podstawa do przyjęcia, iż złożone przez niego zeznania są wiarygodne (pkt. A apelacji obrońcy D. K.);

2. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art 457 § 3 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia, w którym sfera motywacyjna Sądu odwoławczego leżąca u podstaw wydanego wyroku z dnia 12 października 2015 r. nie została we wskazanym zakresie ujawniona, co objawiało się przede wszystkim brakiem wyczerpującego odniesienia się przez Sąd II instancji do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego D. K., jak również sporządzeniem uzasadnienia w sposób nader lakoniczny oraz niepozwalający na identyfikację motywów i argumentów, którymi kierował się Sąd odwoławczy podejmując rozstrzygnięcie w kształcie opisanym w w/w wyroku;

3. Rażąco naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenie art 280 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, iż okoliczności przedmiotowej sprawy ustalone przez Sąd I

instancji (oraz w pełni zaaprobowane przez Sąd odwoławczy), wskazujące, iż wobec pokrzywdzonego nie były stosowane żadne groźby, ani przemoc, zaś do samochodu wsiadł on z własnej nieprzymuszonej woli, a podczas zdarzenia w lesie dobrowolnie wydał oskarżonym wszystkie posiadane przedmioty nie stawiając przy tym żadnego oporu oraz nie podejmując prób ucieczki, dają podstawy do przyjęcia tezy, iż pokrzywdzony D. Z. został doprowadzony przez skazanych działających wspólnie i w porozumieniu (w tym skazanego D. K.) do stanu bezbronności w rozumieniu art. 280 § 1 k.k., podczas gdy tak ustalony stan faktyczny powinien prowadzić do wniosku, iż skazany D. K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zabrał w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome nie stosując przy tym przemocy, jak również nie doprowadzając pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a zatem materialnoprawną podstawą jego odpowiedzialności powinien być art. 278 k.k. (jak wynika z analizy całości tej kasacji, Sąd Okręgowy miałby „zaabsorbować” naruszenie opisane w pkt. 3 nadzwyczajnego środka zaskarżenia, poprzez rażąco wadliwą kontrolę w tym zakresie wyroku Sądu Rejonowego – przyp. SN).

III. obrońca O. M. zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na jego treść, tj. niewłaściwą wykładnię znamion występków określonych w art. 280 § 1 k.k., w szczególności znaczenia „doprowadzenia do bezbronności”, co w rezultacie doprowadziło do uznania, iż stan faktyczny ustalony w sprawie spełniał przesłanki określone w tym przepisie, co skutkowało skazaniem O. M. za przestępstwo zagrożone wyższą karą, zamiast za przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k.

W konkluzjach kasacji obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku, zaś obrońca O. M. także o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o ich oddalenie, jako bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców okazały się, w zakresie niżej wskazanym, zasadne.

Zasadniczy problem, jaki zaktualizował się w tej sprawie sprowadzał się do oceny trafności podniesionych w kasacjach zarzutów rażącego naruszenia dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Naruszenie to miało polegać przede wszystkim na dokonaniu wadliwej kontroli zaskarżonego wyroku na płaszczyźnie prawa karnego materialnego tj. wyczerpania przez oskarżonych znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. W tym miejscu trzeba wskazać, że choć kasacja obrońcy oskarżonego O. M. w jej *petitum* literalnie zawiera zarzut w istocie skierowany pod adresem sądu pierwszej instancji („niewłaściwa wykładnia znamion występków określonego w art. 280 § 1 k.k. (...) co doprowadziło do skazania O. M. za to przestępstwo”), to całościowa analiza tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (sformułowanego w nim zarzutu oraz jego uzasadnienia), przy uwzględnieniu wskazań art. 118 § 1 i 2 k.p.k., prowadzi do wniosku, że autorka kasacji podnosi właśnie rażące naruszenie przez sąd odwoławczy dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w sposób mogący mieć istotny wpływ na treść wyroku, poprzez nierzetelną kontrolę odwoławczą wydanego wyroku sądu pierwszej instancji. Potwierdzeniem trafności tego stanowiska jest zamieszczony w uzasadnieniu kasacji zwrot: Sąd ten (Okręgowy – przyp. SN) nie odniósł się jednak do *meritum* zarzutu a mianowicie zarzutu nieprawidłowej wykładni art. 280 § 1 k.k., w szczególności znaczenia (definicji) przesłanki „doprowadzenia do stanu bezbronności”.

Przechodząc do wywodów szczegółowych odnoszących się do poszczególnych zarzutów kasacyjnych podnoszących rażące uchybienia na etapie postępowania apelacyjnego należy wskazać, że w istocie w każdej z apelacji podniesiony został zarzut naruszenia przez sąd *a quo* przepisu prawa karnego materialnego sprowadzający się do przypisania oskarżonym dokonania rozboju w formule „doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności poprzez wykorzystanie przewagi liczebnej”, gdy tymczasem zdaniem apelujących zachowanie oskarżonych nie dawało podstaw do uznania, że to doprowadzenie do stanu bezbronności zaistniało. Sąd Okręgowy odnosząc się do tego zarzutu uczynił to w sposób nad wyraz lakoniczny. Ograniczył się bowiem do stwierdzenia, że z takim doprowadzeniem do stanu bezbronności mieliśmy tutaj do czynienia, jeśli się zważy na okoliczności zdarzenia: „otóż, sześciu mężczyzn wywozi w nocy

„upolowanego” pijanego pokrzywdzonego w odludny leśny teren gdzie polecają mu rozebrać się i oddać wszystkie posiadane przez niego rzeczy”. Analizując ten fragment uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego należy wskazać na kilka okoliczności. Po pierwsze pokrzywdzony nie został przez oskarżonych wywieziony, gdyż dobrowolnie udał się wraz z nimi do samochodu i dobrowolnie z nimi „podróżował”. Po drugie „otoczenie” pokrzywdzonego przez oskarżonych pod lasem w okolicach W. nie miało miejsca w nocy, lecz wczesnym rankiem, kiedy było już widno (vide zeznania pokrzywdzonego). Po trzecie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wydanego wyroku wskazał, że pokrzywdzony został przez oskarżonych „upolowany”, co zakłada od początku intencjonalność zachowania oskarżonych i z góry zaplanowanie określonego przestępnego scenariusza. Tak więc w części Sąd Okręgowy wprowadził w niniejszej sprawie – wbrew ograniczeniom wynikającym z bezpośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.) – nowe, niekorzystne dla oskarżonych okoliczności.

Dalej Sąd Okręgowy wywodzi w uzasadnieniu: „znamienne, że żaden z autorów apelacji nie pokusił się o wskazanie sposobu obrony, który mógłby w tej sytuacji podjąć D. Z. Należy więc przyjąć, iż skarżący również nie znają żadnego odpowiedniego sposobu obrony pokrzywdzonego przed napastnikami. Zatem stan bezbronności jest oczywisty. Niepotrzebne były żadne groźby czy inne wzmacniające działania akcesoryjne wobec pokrzywdzonego”. I na tym Sąd Okręgowy zakończył swój wywód dotyczący podniesionego w apelacjach zarzutu naruszenia przepisu art. 280 § 1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonym doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności, choć ich zachowanie – zdaniem apelujących – nie skutkowało takim stanem po stronie pokrzywdzonego (nie doszło do wyczerpania tego znamienia czynu przestępnego). Odnosząc się do powyższego fragmentu wyводу Sądu Okręgowego stwierdzić trzeba, że nie wiadomo z czego organ odwoławczy wywiodł obowiązek wskazania przez apelujących sposobu obrony, który mógłby podjąć pokrzywdzony. Trzeba dobitnie w tym miejscu wskazać, że obrońcy nie mieli obowiązku dokonania takiego wskazania. Sformułowane przez nich zarzuty apelacyjne sprowadzały się do tego, że „wykorzystanie przez oskarżonych przewagi liczebnej” nie dawało podstaw do kwalifikowania ich zachowania jako rozboju, gdyż nie było to doprowadzenie

pokrzywdzonego do stanu bezbronności. Sąd Okręgowy powinien więc w sposób kompleksowy i wnikliwy odnieść się do tego, jak należałoby rozumieć pojęcie „doprowadzenie do stanu bezbronności” na gruncie art. 280 § 1 k.k., a w szczególności zając stanowisko, czy w sytuacji, gdy kilka osób staje wokół pokrzywdzonego (w czasie i miejscu jak w niniejszej sprawie - marzec, wczesny ranek, odludny teren przylegający do lasu), po czym pada polecenie nakazujące mu rozebranie się i oddanie wszystkich posiadanych przedmiotów (polecenie to pokrzywdzony realizuje), a następnie następuje zabór w celu przywłaszczenia mienia, to mamy tu do czynienia z rozbojem w formule „doprowadzenia człowieka do stanu bezbronności”, jak to przyjął Sąd Rejonowy. Obowiązek ten spoczywał na Sądzie Okręgowym tym bardziej jednoznacznie, jeśli się zważy na to, że wywód prawny w tej sferze dokonany przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wydanego wyroku był lakoniczny. Z tej perspektywy podkreślić należy, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości rozważań poczynionych w uzasadnieniu przez sąd *a quo*. Jeżeli organ pierwszej instancji przeprowadził wywód pełny oraz logiczny, to wówczas sąd odwoławczy może wskazać na główne powody nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłać do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. W tej sprawie – z przyczyn wyżej wskazanych – na organie odwoławczym spoczywał obowiązek drobiazgowego odniesienia się do zarzutów poszczególnych apelacji, czego jednak organ ten nie uczynił.

Sąd Okręgowy w powyższym zakresie nie sprostął więc wymaganiom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Wypada przypomnieć sądowi *ad quem*, że „właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne bądź też bezzasadne” (zob. wyrok SN z 3.06.2015 r., II KK 54/15, Prok. i Prawo - wkł. 2015/10/17).

Druga grupa zarzutów apelacyjnych (co wynika z tych środków zaskarżenia oraz wskazań kasacji) sprowadzała się do kwestionowania przez skarżących

zasadności przypisania danemu oskarżonemu „czynnego udziału” w dokonaniu rozboju. Tutaj Sąd Okręgowy jedynie pozornie odniósł się do sformułowanych zarzutów apelacyjnych. Przytoczył bowiem jednozdaniowo linię obrony każdego z oskarżonych, szerzej omówioną w poszczególnych apelacjach, po czym w dwóch zdaniach stwierdził: „Słabość argumentów w tym przedmiocie jest nader widoczna. Bezskuteczne starania skarżących idą raczej w kierunku umniejszania winy każdego z oskarżonych” (k. 3 uzasadnienia). Taki sposób odniesienia się do zarzutów apelacyjnych nie ma nic wspólnego z obowiązkiem zrealizowania wymogu z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Doszło do naruszenia w/w przepisów i to w sposób rażący. Jak wyżej wskazano, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w gruncie rzeczy stwarzało tutaj pozór odniesienia się do zarzutów sformułowanych w środkach odwoławczych, którego to odniesienia się realnie nie było.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonego G. D., iż Sąd Okręgowy rozpoznając apelację odnosił się do czynu tej osoby w kształcie zarzuconym w akcie oskarżenia i tym samym naruszony został art. 425 § 1 k.p.k. Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie potwierdza trafności tego zarzutu. Prawdą jest natomiast to, że Sąd Okręgowy przywołał w uzasadnieniu wyroku określone – wskazane wyżej, niekorzystne dla w/w oskarżonego okoliczności – które nie zostały ustalone przez Sąd Rejonowy. Wobec tego doszło do rażącego naruszenia art. 434 § 1 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (było jednym z powodów wydania wyroku odwoławczego utrzymującego w mocy wyrok sądu pierwszej instancji).

Zgodzić się należy z zarzutem kasacyjnym obrońcy skazanego D. K., iż Sąd Okręgowy nie odniósł się do kwestii podniesionej w apelacji tj. wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego D. Z. wynikającej z nieuwzględnienia faktu, że zeznawał on nieprawdę co do posiadanej przy sobie w czasie zdarzenia przestępnego kwoty pieniężnej oraz pozostawał w trakcie tego zdarzenia w stanie nietrzeźwości. W ten sposób doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Reasumując stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie, z przyczyn wyżej wskazanych, zaktualizowały się podstawy kasacyjne w postaci rażącego

naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku. Wyczerpana więc została podstawa kasacyjna z art. 523 § 1 k.p.k. W konsekwencji konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

W dalszym toku postępowania Sąd Okręgowy, kierując się ograniczeniami wynikającymi z zakazu *reformationis in peius*, będzie zobowiązany do ponownego, drobiazgowego odniesienia się do zarzutów wniesionych apelacji. Rozważając zagadnienie materialnoprawne zasadności przypisania oskarżonym wyczerpania znamienia „doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności” – z perspektywy zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacjach obrońców – Sąd Okręgowy powinien pamiętać o tym, że ustawodawca używając w art. 280 § 1 k.k. zwrotu „doprowadzając człowieka do stanu (...) bezbronności” pozostawił otwartą kwestię środków i sposobów, za pomocą których sprawca rozboju osiągnie ten skutek. Może to nastąpić bez użycia przemocy (por. T. Wiatrowski, Typ podstawowy przestępstwa rozboju w doktrynie i orzecznictwie, Prokuratura i Prawo 2010, nr 3, s. 76).

Sąd Okręgowy powinien mieć na uwadze także to, iż już na gruncie rozwiązań kodeksu karnego z 1932 r., w odniesieniu do przestępstwa rozboju wskazywano, że doprowadzenie do stanu bezbronności to stan wywołany działaniem sprawcy, w wyniku którego pokrzywdzony, zachowując zdolność postrzegania i rozpoznania istniejącej sytuacji, traci w następstwie tego działania możliwość przeciwstawienia się zaborowi mienia (por. L. Peiper, Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 553; J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 594). Podobne stanowisko w analizowanej tutaj kwestii wyrażone zostało na gruncie rozwiązań k.k. z 1969 r. (zob. S. Łagodziński, Pojęcie bezbronności w przestępstwie rozboju, Nowe Prawo 1990, nr 4-6, s. 154 i n.; idem, Glosa do wyroku SN z 14.06.1989 r., V KRN 99/89, Problemy Praworządności 1991, nr 3, s. 98; O. Chybiński, Rozbój w teorii i praktyce, Ossolineum 1975, s. 16; Z. Trzciński, Rozbój w polskim prawie karnym, Warszawa 1976, s. 38), przy czym słusznie ponadto zauważono, że brak oporu ze strony pokrzywdzonego nie wyklucza możliwości przyjęcia, że sprawca „doprowadził go do stanu bezbronności” (Z. Trzciński, Rozbój w polskim..., s. 40). Analogicznie

wskazany wyżej zwrot języka prawnego rozumie się na gruncie art. 280 § 1 k.k. (zob. P. Wiatrowski, *Typ podstawowy...*, s. 78; M. Dąbrowska – Kardas [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, tom III, Lex el. 2016, tezy 46-52 do art. 280).

W judykaturze i piśmiennictwie słusznie zwrócono też uwagę, że stan bezbronności może być pochodną „wielości napastników lub znacznej dysproporcji sił” (zob. wyrok SN z 14.06.1989 r., V KRN 99/89, OSNKW 1989, poz. 48; B. Michalski [w:] *System prawa karnego*, tom 9 pod red. R. Zawłockiego, Warszawa 2015, s. 182). Doprowadzenie do stanu bezbronności oznacza więc, że „człowiek ze stanu posiadania szeroko rozumianych środków i możliwości obrony, aż do ucieczki włącznie, zostaje działaniem innej osoby pozbawiony tych środków i tej możliwości obrony, doprowadzony do ich utraty” (S. Łagodziński, *Pojęcie bezbronności...*, s. 160). Podkreślić ponadto trzeba, że dla przyjęcia, iż osobę doprowadzono do stanu bezbronności, ma wprawdzie znaczenie subiektywne odczucie ofiary, jednak nie wystarczy to do uznania, że sprawca stan ten urzeczywistnił. Konieczna jest także zobiektywizowana ocena przebiegu zdarzenia przestępnego i związanych z nim okoliczności (por. B. Michalski [w:] *System prawa karnego*, tom 9 pod red. R. Zawłockiego, Warszawa 2015, s. 183; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16.12.1993 r., II AKr 256/93, KZS 1994, nr 1, poz. 22). Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy nie powinien tracić z pola widzenia kwestii wielości osób, które miały „otoczyć” pokrzywdzonego oraz czasu i miejsca zdarzenia będącego przedmiotem osądu (marzec, wczesny ranek, odludny teren przylegający do lasu).

W pkt. II wyroku, w związku z żądaniem obrońców z urzędu oskarżonych G. D. i O. M., rozstrzygnięto o kosztach za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz kosztach za obronę przed Sądem Najwyższym (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.; art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze w zw. z § 17 ust. 2 pkt 6 i § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

W pkt. III wyroku, w związku z żądaniem obrońcy z urzędu oskarżonego D. K., rozstrzygnięto o kosztach za sporządzenie i wniesienie kasacji (art. 618 § 1 pkt

11 k.p.k.; art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Kierując się przedstawioną argumentacją orzeczono jak w wyroku.

R. G.